

## Fragment relacji świadka historii



**MAREK HUF**

ur. 1952, Dzierżoniów



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Dzierżoniów, lata 50. i 60. XX w.
--------------------------------------	-----------------------------------

### Wyjazdy Żydów z Dzierżoniowa w latach 50. i 60. XX w.

To, że Żydów mieszkało tu wielu, to wiem z autopsji, bo pamiętam, że w naszym domu na ulicy Klasztornej 4 mieszkały chyba ze trzy rodziny żydowskie. Z roku na rok, po pogromie kieleckim ludzie zaczęli się bać i część diaspory, która zamieszkiwała nasz powiat dzierżoniowski, a mówimy nawet o trzydziestu procentach całego stanu ludności tutaj, zaczęła wyjeżdżać, legalnie lub nielegalnie. Był szlak nielegalny przez Sudety, Czechy i później Austrię. Legalnie organizowały wyjazd dwie organizacje: Sochnut i Joint. Sochnut później się przekształciło w izraelskie ministerstwo przychodźstwa i ono starało się namawiać potencjalnych wychodźców z Polski do wyjazdu do Izraela. Joint natomiast, to była amerykańska fundacja, która pomagała Żydom wyjechać, ale nie do Izraela. Wiele osób korzystało z tej okazji i oni się osiedlali blisko, w Danii, w Szwecji lub dalej, w Kanadzie, w Stanach, w Australii, w Brazylii, w Argentynie, na całym świecie. Myśmy mieli taką propozycję po śmierci ojca. Ojciec zmarł w 1967 roku. Rok wcześniej zapadł na serce. Miał jeden zawał, drugi zawał. Oczywiście starał się higienicznie żyć, nie nadużywał żadnych używek, ale jednak chyba się odbiła praca na Uralu, gdzie ciężko pracował. I to zaważyło, bo umarł bardzo młodo, miał tylko czterdzieści dziewięć lat. Zmarł podczas zawału. Wiadomo, że w dzisiejszych czasach na zawały się nie umiera, jeżeli pomoc jest na czas dostarczona czy zabezpieczona. Ojciec zmarł w 1967 roku, czyli przed wypadkami marcowymi, po których było rugowanie inteligencji żydowskiej i z wojska, i z uniwersytetów, z każdej sfery działań państwa. Był kierownikiem domu kultury. Nie miał matury, bo nie miał kiedy jej zdobyć. Ale był doceniany przez swoich zwierzchników, bo robił kawał dobrej roboty. Znał się na tym, był taki oddany. Nie wiem, jak by się zachował później. To by go przybiło. W każdym razie wiem, że po śmierci ojca przyjechali do nas chyba przedstawiciele gminy żydowskiej i pytali się mojej mamy i siostry, ja miałem piętnaście lat wtedy, więc nie zabierałem głosu, czy chcemy wyjechać na stałe. Siostra nie chciała, mama też nie, ja też nie chciałem. Na tej zasadzie zostaliśmy. W 1959 roku wyjechał Jankiel, brat ojca. Oni ze Związku Radzieckiego przyjechali tutaj do Dzierżoniowa razem. Mieli również dwójkę dzieci. Była Hania i Dolek. I oni w 1959 wyjechali do Izraela, zrobili aliję. W domu widziałem zdjęcie, gdzie jest matka i dwoje dzieci. Później mama mówiła, że to było zdjęcie do paszportu. Prawdopodobnie ojciec się liczył z taką możliwością wyjazdu, bo był ślad jakiś. Natomiast później zmarł. Nie rozmawialiśmy o tym, tylko pamiętam ten moment, jak przyjechali ci przedstawiciele Jointu lub z gminy wyznaniowej żydowskiej i myśmy po prostu zrezygnowali z tej opcji i zostaliśmy. Po śmierci ojca nie miałem kontaktu z organizacjami żydowskimi ani ze światem w żydowskim. No a później po prostu mnie nie było. Byłem w wojsku, byłem w szkole. Jak wróciłem, to się później udzielałem w zespołach artystycznych. A wiadomo, że po 1968 roku bardzo dużo ludzi wyjechało. Nieliczni zostali. Gdzieś tam było pięćdziesięciu członków, to były starsze osoby. Wiekowo nie pasowałem do tej grupy. Ojciec jak żył, to bywał tam, ale bywał sam. Nie chodziłem z nim, nie znałem tego środowiska. Natomiast to, że Żydzi byli w Dzierżoniowie, to pamiętam doskonale, bo z mamą chodziłem do znajomych, do Żydów często. To była jedna pani, druga pani Goldberg. I później tak dziwnie było, bo ci wyjechali, tamci wyjechali. Tych nie ma, tamtych nie ma. Pamiętam, był taki kolega z zespołu, który chodził ze mną do szkoły, do klasy równoległej. I nagle Mietek Odynecki wyjechał. Później się okazało, że jego rodzina też miała żydowskie pochodzenie. Wyjechali do Stanów. I tak coraz więcej tych osób zniknęło.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	24 lipca 2021, Dzierżoniów
<b>Rozmawiał/a</b>	Jadwiga Horanin
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami